

## *Korzenie Trekkingu*

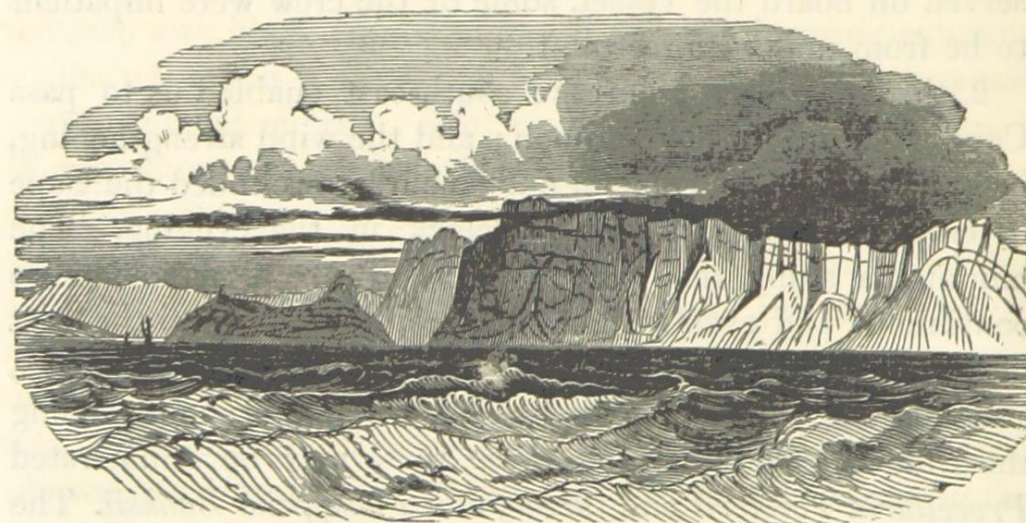


Table Mountain and the Lion Hill.

W XIX wieku Burowie, biali mieszkańcy Południowej Afryki, rozpoczęli wielką migrację w głąb kontynentu, zdobywając kolejne ziemie kosztem lokalnych plemion Khosa i Bantu. To, co jednym przyniosło wolność, skończyło się niewolą i śmiercią dla innych. Proces ten nazwano Wielkim Trekkiem. To od holenderskiego słowa „trek” – „wędrowka” pochodzi dzisiejsze określenie trekkingu.

Chciałbym zaproponować wyprawę, w zasadzie serię wypraw w Republice Południowej Afryki. Ich realizacja byłaby możliwa dzięki połączeniu sponsoringu Portalu Górskiego i koordynowanego przez Polską Akcję Humanitarną projektu edukacji globalnej, do którego zostałem niedawno wybrany. W trakcie projektu spędzę trzy miesiące w Kapsztadzie, gdzie będę tworzył biuletyn organizacji promującej mikro-przedsiębiorczość w biedniejszych dzielnicach miasta, tak zwanych „townships”.

Projekt pozwoli mi lepiej poznać i zrozumieć mieszkańców RPA oraz ich kulturę. Niestety, moje stypendium jest niewielkie i sam muszę ponosić część kosztów utrzymania na miejscu. Środki z konkursu pozwoliłyby mi dopełnić doświadczenie o przejście wszystkich najważniejszych szlaków trekkingowych tego pięknego kraju – od Góry Stołowej po Góry Smocze. Coś, czego nie zdołam sfinansować sam.

## *Wybrane szlaki:*

### Szlaki Table Mountain National Park



*(zdj. Brendon Wainwright, creative commons)*

Dziś znana z kolejki linowej i pocztówek Mistrzostwa Świata FIFA 2010, Góra Stołowa jest kolebką nie tylko europejskiego osadnictwa w regionie, ale i ludzkości w ogóle. Odnalezione niedaleko najstarsze szczątki człowieka liczą sobie 600 000 lat. Przede wszystkim jednak Park Narodowy Góry Stołowej obejmuje bardzo wiele szlaków, które będą świetną rozgrzewką i wstępem do wyprawy. Pojawi się również okazja do spotkania pingwinów, które osiedliły się na plaży Boulder.

Skeleton Gorge, Lion's Head, Maclear's Beacon, Devil's Peak

## Szlak Tsitsikamma National Park



*(zdj. Alexander Boguslavsky – creative commons)*

Rozciągający się na 44 km szlak biegnie położnymi nad brzegiem morza wzniesieniami. Pełna wodospadów, ujść rzek (droga wymaga jedenastokrotnego przekroczenia rzek i strumieni) trasa obfituje w strome podejścia. Otter trail bierze swą nazwę od wyderki białolicyj, którą – obok małp i szympansów – mam nadzieję tam spotkać. W parku żyją także gepardy, ale ich nie zamierzam szukać zbyt uparcie.

## Szlak Addo Elephant National Park



*(zdj. John and Karen Hollingsworth, creative commons)*

Rozciągający się na ponad 30 km szlak Alexandria Hiking Trail pozwala przejść przez trzy strefy: wydmy, lasów oraz wybrzeża, z którego obserwować można delfiny i wieloryby. Samo Addo Elephant National Park jest siedzibą słoni, bawołów afrykańskich, nosorożców czarnych, lwów, hien oraz antylop.

## Szlak Ukhahlamba Drakensberg Park



*(zdj. Diriye Amey, creative commons)*

North Drakensberg Traverse – 65 km trasa przez Góry Smocze, osiągająca chwilami wysokość 3200 m.n.p.m. Zajmuje siódme miejsce na liście stu najpiękniejszych tras trekkingowych świata portalu Walkopedia.net. Na trasie można spotkać pasterzy z plemienia Sotho, czy trafić na malowidła naskalne. Sama droga uchodzi za trudną. Pokonanie jej zajmuje zwykle około pięciu-sześciu dni, podczas których jest się zdanym tylko na siebie.

## Gdzie dalej?

Odpowiedź jest bardzo prosta: gdzie tylko się uda. Kuszą rezerwaty Swazilandu, Park Narodowy Krugera, szlaki dawnych bitew Zulusów, nieczynne kopalnie diamentów, pustynne tereny prowincji Northern Cape, a nawet pustynia Kalahari w Namibii. Jedno jest pewne – jeśli zdobędę główną nagrodę, zamierzam wykorzystać ją do ostatniej złotówki na podróż.

Tadeusz Michrowski



*Ja (z lewej).*

Schodziłem góry polskie i część gruzińskiego Kaukazu. Jeździłem autostopem po Bałkanach, Gruzji i Abchazji. Gdy nie było autostopu: maszerowałem. Gdy było trzeba: spałem, gdzie popadnie. Byłem przewodnikiem i pilotem wycieczek, trenowałem MMA i latałem na szybowcach. Trekking i autostop były i są moją metodą poznawania świata z bliska.

Najbardziej interesuje mnie człowiek. Spędziłem 9 miesięcy jako wolontariusz na Wyspach Kanaryjskich (gdzie zachwyciłem się między innymi wulkanicznymi szlakami La Palmy). Przed wszystkim jednak staram się pisać. Jestem autorem książki ([www.afgan.com.pl](http://www.afgan.com.pl)), laureatem konkursów prozatorskich, scenariuszowych i dramatycznych, stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autorem projektów literackich i para-literackich. Publikowałem reportaże podróżnicze w CKM.

RPA jest moim marzeniem od ośmiu lat. Pisałem o nim pracę licencjacką i magisterką oraz analizy dla Polskiego Centrum Studiów Afrykanistycznych. Udział w koordynowanym przez Polską Akcję Humanitarną programie edukacji globalnej GLEN to zaszczyt i odpowiedzialność. Po powrocie będę edukował na temat tego, czego nie znamy – w tym przypadku realiów życia i warunków panujących w Południowej Afryce. Fakt, że przez trzy miesiące będę pracował z ludźmi z Kapsztadu i poznawał ich brzmi jak gdybym codziennie miał mieć urodziny. Brakuje mi tylko pieniędzy na to, żebym mógł zobaczyć również przyrodę.

## Kiedy:

sierpień-październik 2017.

## Koszty:

Bilety lotnicze: ok. 3500 zł

Szczepionki (WZW typ. A, meningokoki, żółta febra, DTP, dur brzuszny): ok. 800 złotych.

Karta All Parks Cluster – umożliwiająca wolny wstęp do wszystkich Parków Narodowych RPA oraz Swazilandu: ok. 1000 zł (zależnie od kursu randa).

Koszty transportu wewnątrz kraju: ok. 4000 zł\*

Związane ze zwiedzaniem koszty utrzymania na miejscu (noclegi, wyżywienie): ok. 3000 zł.

Sprzęt: ok. 1000 zł (namiot, drobny sprzęt, który będą musiał kupić na miejscu z racji ograniczeń bagażowych w samolocie).

Łącznie: ok. 13 000 zł.\*\*

\*Trasy opisane w planie rozciągają się na przestrzeni blisko 1500 km. Nie wszędzie jest możliwość dostania się za pomocą transportu publicznego – niektóre trasy będą wymagały wynajęcia samochodu.

\*\*Część kosztów (bilety lotnicze) pokrywane są przez sponsorów projektu GLEN.